

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SR Małgorzata Olejarczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Ewelina Kazberuk

Prokurator Prok. Rej. w K.: Jolanta Rzepko

po rozpoznaniu w dniach: 23.01.2014r., 25.03.2014r., 15.05.2014r., 24.06.2014r., 21.07.2014r., 11.09.2014r., 05.12.2014r., 20.01.2015r. i 29.01.2015r. sprawy:

A. B. z d. K.

c. F. i D. z domu H.

ur. (...) w K.

oskarżonej o to, że:

w okresie od początku miesiąca stycznia 2013r. do dnia 13 kwietnia 2013r. w B. gm. B., będąc zatrudniona w sklepie Delikatesy Centrum w B. na stanowisku kierownika sklepu, wykorzystując uzależnienie od siebie sprzedawców, działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, polecała J. K., L. S. i J. C. usuwanie dat przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci wyrobów wędliniarskich w ten sposób, że przekazywała im metkownicę z ustawioną datą w celu naklejenia ich na opakowaniach producenta w miejscu wskazania daty przydatności do spożycia, wydłużając w ten sposób okres przydatności towaru do spożycia,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 306 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. oskarżoną **A. B.** w ramach zarzucanego jej czynu uznaje za winną tego, że w okresie od początku miesiąca stycznia 2013r. do dnia 10 kwietnia 2013r. w B. gm. B., będąc zatrudniona w sklepie Delikatesy Centrum w B. na stanowisku kierownika sklepu, wykorzystując uzależnienie od siebie sprzedawców, działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem poleciła co najmniej sześciokrotnie J. K. usunięcie dat przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci wyrobów wędliniarskich w nieustalonej ilości, w dniu 09.04.2013r. poleciła L. S. usunięcie daty przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci polędwicy (...) w ilości około 100 kg, w pierwszej połowie kwietnia 2013r. poleciła J. C. usunięcie daty przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci mielonki kanapkowej w ilości około 15 kg w ten sposób, że przekazała im metkownicę z ustawioną datą w celu naklejenia na opakowaniach producenta w miejscu wskazania daty przydatności do spożycia, wydłużając w ten sposób okres przydatności towaru do spożycia, tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 306 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy powołanych przepisów skazuje, zaś na podstawie art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 306 k.k. przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza jej karę grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w ¼ części, w tym opłatę w kwocie 500 (pięćset) złotych.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

U. P. od września 2012 r. prowadzi działalność gospodarczą w postaci sklepu (...) w B.. W sklepie na stanowisku kierownika sklepu zatrudniona była A. B., na stanowiskach sprzedawców pracowały J. K., L. S. oraz J. C..

W okresie od września 2012r. do końca grudnia 2012 roku współpraca w/w układała się właściwie. Relacje między pracownikami zaczęły się psuć od stycznia 2013 r. Kierownik A. B. dokonywała wówczas zamówień dużej ilości wyrobów wędliniarskich, pomimo tego, że koordynatorem stanowiska mięsnego była J. K.. Klienci natomiast znacznie ograniczyli zakup wędlin, wobec czego w sklepie zaczął pozostawać nie sprzedany towar. Sprzedawczynie zwracały się do A. B. z propozycją dokonania przeceny towarów, co do których upływał termin przydatności do spożycia. Propozycje spotykały się ze zdecydowaną odmową.

W okresie od początku miesiąca stycznia 2013r. do dnia 10 kwietnia 2013r. A. B. wykorzystując uzależnienie od siebie sprzedawców, działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem poleciła co najmniej sześciokrotnie J. K. usunięcie dat przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci wyrobów wędliniarskich w nieustalonej ilości, w ten sposób, że na opakowaniach producenta w miejscu wskazania daty przydatności do spożycia przy użyciu metkownicy J. K. nakleiła nowe daty przydatności do spożycia, wydłużając okres przydatności towaru do spożycia, a następnie towar został przeznaczony do spożycia. Takowych usunięć J. K. dokonała co najmniej sześciokrotnie.

Następnie w dniu 09.04.2013r. A. B. poleciła J. S. usunięcie daty przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci polędwicy (...) w ilości około 100 kg oraz w pierwszej połowie kwietnia 2013r. poleciła J. C. usunięcie daty przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci mielonki kanapkowej w ilości około 15 kg. A. B. przekazała pracownikom metkownicę z ustawioną już datą, w celu naklejenia na opakowaniach producenta w miejscu wskazania daty przydatności do spożycia, wydłużając w ten sposób okres przydatności towaru do spożycia.

W dniu 12 kwietnia 2013 r. (...) w K. otrzymała anonimowe zgłoszenie, że w sklepie Delikatesy Centrum w B. klientka zakupiła kurze łapki o zmienionych cechach organoleptycznych i nieprzyjemnym zapachu. Poinformowała również, że podobna sytuacja miała miejsce miesiąc wcześniej i wówczas zakupiła ser żółty krojony, miejscami zapleśniały.

Na polecenie dyrektora stacji została przeprowadzona kontrola w sklepie w B.. Kontrolę przeprowadziły A. W. i A. R. (1). W trakcie kontroli w ladach chłodniczych stwierdzono dużą ilość wędlin po terminie przydatności do spożycia, również wędliny o zmienionych cechach organoleptycznych, nieposiadających etykiet producenta i dat przydatności do spożycia. W ladach stwierdzono również sery twarde po terminie przydatności do spożycia, w sali sprzedaży w urządzeniu chłodniczym znajdowały się przetwory rybne – śledzie i sałatki śledziowe, które były przetrzymywane w opakowaniach zastępczych, bez etykiet z nazwą producenta i produktu, składu oraz terminu przydatności do spożycia.

Łącznie ujawniono około 570 kg przeterminowanego towaru, w tym około 450 kg wyrobów wędliniarskich. Produkty te zostały zliczone oraz zamknięte w chłodni celem ich utylizacji.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o : zeznania świadków J. K. k. 35-36, 155 v, L. S. k. 37-38, 155v-156, J. C. k. 39-40, 181v, D. S. k. 19-20, 180-181, A. W. k. 25, 181-181v, U. P. k. 187- 188v, 305v-306, A. R. (2) k. 57, 219-219v, A. P. k. 304- 305v, I. M. akta odezwy II Ko 1257/14 , protokół kontroli sanitarnej k. 24- 29, wydruk rozchodu wewnętrznego k. 9-12, protokół oględzin rzeczy k. 13- 15.

Oskarżona A. B. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że padła ofiarą pomówienia ze strony J. K., L. S. i J. C.. W okresie od dnia 30 marca 2013 r. do dnia 8 kwietnia 2013 r. nie przebywała w pracy, była zajęta sytuacją rodzinną. W dniu 11 kwietnia 2013 r. udała się do O. na szkolenie kadry kierowniczej, od tego dnia nie pojawiła się w pracy. Zaprzeczyła by wręczała pracownikom metkownicę z ustawioną datą. W jej ocenie

za złożenie obciążających zeznań, obiecano sprzedawczyniom awans, przedłużenie umowy i zachowanie stanowiska pracy. Pracownice nie tolerowały jej, nie okazywały szacunku, nie wykonywały poleceń, nie przyjmowały żadnych uwag, zazdrościły, że pełni funkcję kierownika sklepu, albowiem otrzymywała z tego tytułu wyższą stawkę, ustaloną wcześniej z poprzednim pracodawcą (...).

Przed kontrolą Sanepidu była w chłodni i nie było tam towaru po terminie. Sprzedawczynie z działu mięsnego samodzielnie zamawiały towar, kontaktowały się z hurtowniami i wysyłały zamówienia. Oskarżona nie pamiętała by, składała zamówienie na polędwicę (...) w ilości 100 kg z datą ważności 2 dni. Według jej oceny nie było spadku kupna wędlin, obroty rosły. (wyjaśnienia k. 135-136).

Oskarżona została poddana badaniom przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Z opinii sądowno - psychiatrycznej wynika, że w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu zdolność do rozpoznania jego znaczenia oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem nie była zaburzona w rozumieniu art. 31 § 1 czy 31 § 2 kk. Biegli psychiatrzy stwierdzili, że A. B. nie cierpi na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe oraz organiczne zaburzenia osobowości. Aktualny stan psychiczny pozwala na jej uczestnictwo w czynnościach procesowych w niniejszej sprawie (opinia sądowno – psychiatryczna k. 123-126).

Sąd zważył, co następuje :

Sąd nie podzielił wyjaśnień oskarżonej, albowiem sprzeczne są ze zgromadzonymi dowodami. Kontrola sanepidu przeprowadzona w dniu 12 kwietnia 2013 r. wykazała w sposób nie budzący wątpliwości ogromne ilości przeterminowanego towaru, bądź towaru bez oznaczeń i etykiet. Były to wyroby wędliniarskie, sery, sałatki rybne, sałatki warzywne. Produkty te znajdowały się w sali sprzedaży w ladach chłodniczych – były to środki spożywcze po terminie przydatności do spożycia, w urządzeniach chłodniczych znajdowały się wędliny o zmienionych cechach organoleptycznych, bez etykiet. Znajdowały się tam również sery twarde po terminie przydatności do spożycia oraz o zmienionych cechach organoleptycznych. W pomieszczeniu chłodni przetrzymywano dużą ilość przeterminowanego towaru przeznaczonego do utylizacji, w sali sprzedaży w pojemnikach zastępczych znajdowały się produkty bez etykiet, bez oryginalnych opakowań. Towaru w sklepie było bardzo dużo, pomimo że kontrola odbywała się po świętach wielkanocnych (protokół kontroli sanitarnej k. 29- 31, zeznania A. W. k. 181, A. R. (1) k. 219).

Przeprowadzona kontrola, zeznania przesłuchanych świadków pozostają zatem w opozycji do wyjaśnień oskarżonej, która twierdzi, że przed opuszczeniem sklepu tj. w dniu 10 kwietnia 2013 r. nie było tam żadnego towaru po terminie. Nie znalazły również potwierdzenia wyjaśnienia oskarżonej, że nie dokonywała zamówienia towaru, jedynie do gazetki promocyjnej. Przeczą temu zeznania wszystkich przesłuchanych świadków, pracujących z oskarżoną tj. J. K., I. M., D. S., L. S., J. C., A. P., a także właścicielki U. P..

U. P. podała, że zamówienia na działo mięso – wędliny realizowane były poprzez kierownika sklepu korzystającego z portalu internetowego www.portal.delikatesy.pl. (...) i hasło były przekazane A. B. i to ona zamawiała towar, również z domu. Dodatkowo przy udziale koordynatora działu mięsnego zamawiała mięso u innych dystrybutorów np. B. T. (odpowiedź na zapytanie sądu k. 231).

D. S. zeznał, że A. B. dokonywała zamówienia towaru „ w ciemno”. Robiła to samodzielnie, jasno dając do zrozumienia pracownikom, że mają się nie wtrącać. Zamówień dokonywała w domu, nawet będąc na urlopie. Posługiwała się odpowiednim programem, który według świadka nie był realistyczny, pokazywał stan zamówienia na koniec miesiąca, nie zaś faktyczny stan towaru w sklepie. Sytuacja ta powodowała, że oskarżona nie wiedziała ile towaru ma w sklepie, tworzyła się nadwyżka, a towar zaczął zalegać. Świadek zeznał, że w dniu kontroli sanepidu dzwonił do oskarżonej, która poleciła mu wysprzedać towar przez weekend po cenie 4,99 zł. Świadek nie wykonał polecenia oskarżonej, jak zeznał bał się konsekwencji. Zadzwoił do właścicielki U. P., która poleciła przejrzeć wszystkie komory chłodnicze i przeważyc ujawniony towar. Towaru po terminie przydatności do spożycia było osiem skrzynek po pieczywie, łącznie 450 kg wędlin (zeznania k. 179-180).

I. M. pracująca wówczas na stanowisku asystenta kierownika sklepu z całą stanowczością potwierdziła, że w okresie od stycznia do początku kwietnia 2013 r. to oskarżona przejęła w pełni zamówienia wędlin (zeznania odezwa SR w Brodnicy)

Świadkowie J. K., J. C. i J. S. potwierdziły przed Sądem, że wyłącznie oskarżona dokonywała zamówień towarów, zarówno z gazetek promocyjnych, jak również na zamówienia klientów. J. K. była koordynatorem stanowiska mięsnego jedynie formalnie, w rzeczywistości nie zamawiała towaru, albowiem oskarżona twierdziła, że nie potrafi tego robić. W okresie zarzutu tj. od stycznia do kwietnia 2013 r. oskarżona zamawiała towar według własnego uznania, były to duże ilości wędlin, którego klienci sklepu nie wykupywali. Produkty te traciły terminy ważności. Wówczas oskarżona polecała pracownikom przemetkowanie towarów.

J. K. podała, że takie sytuacje w jej przypadku zdarzyły się sześciokrotnie. A. B. wręczyła jej metkownicę z ustawioną datą i poleciła, by na zapleczu na wyrobach wędliniarskich, na których upływała data ważności, nakleiła nową datę przydatności do spożycia. Oskarżona oznajmiła świadkowi, że jeżeli chce pracować musi wykonać jej polecenie. Towar został sprzedany. Terminy przydatności były przedłużane od 10 do 14 dni.

Podobnie wobec L. S. i J. C. A. B. wykorzystwała swoją pozycję i uzależnienie od siebie pracownic. L. S. w dniu 9 kwietnia 2013 r. została wezwana do biura oskarżonej. Tam A. B. wręczyła jej metkownicę i poleciła nakleić nowe metki na polędwicy (...). Towaru było około 100 kg, termin przydatności do spożycia wynosił 2 dni. Oskarżona zamówiła polędwicę przed świętami wielkanocnymi za atrakcyjną cenę 1, 30 zł netto, jednakże nie był to towar pełnowartościowy, bo z krótką datą przydatności do spożycia. L. S. wykonała polecenie oskarżonej w obawie przed zwolnieniem. Nowy termin przydatności był do 12 maja 2013 r. i część tej wędliny na polecenie A. B. została sprzedana.

Świadek J. C. zeznała, że w pierwszej połowie kwietnia 2013 r. zgłosiła kierownikowi sklepu (...), że za trzy dni upływa termin ważności mielonki kanapkowej. Sytuacja miała miejsce w biurze oskarżonej. A. B. w obecności J. C. ustawiła na metkownicy datę ważności, wydłużając ją o dwa tygodnie i wręczyła ją pracownicy, polecając by nakleiła na mielonce. J. C. wykonała polecenie, zwracając uwagę, że towarów z podobnymi metkami jest więcej w sklepie i widziała je już wcześniej.

Sprzedawczynie zgodnie zeznały, że motywem ich działania była obawa przed utratą pracy. Oskarżona wprost powiedziała J. K., że jeśli chce pracować musi wykonać polecenie. J. C. w chwili zatrudnienia miała 57 lat i zdawała sobie sprawę, że w jej wieku, pracy może już nie znaleźć. L. S. zeznała, że bała się oskarżonej.

Kobiety jednogłośnie potwierdziły, że współpraca z oskarżoną nie należała do łatwych. Określiły ją jako osobę o trudnych charakterze, apodyktyczną, która potrafiła na nie krzyczeć przy klientach sklepu, ubliżać, twierdzić, że niczego nie potrafią (zeznania k. 155- 156, 181).

Podobną opinię o oskarżonej wyraził D. S., A. P., U. P. i I. M. (zeznania k. 180v, 304-305, odezwa SR w Brodnicy). Warto podkreślić, że o ile J. C., L. S., J. K. i D. S. nadal pracują w „Delikatesach Centrum (...), to I. M. wyjechała do B. i tam zamieszkuje. Nie można zatem wobec tego świadka, używać argumentu, że pomawia oskarżoną, bo obiecano jej awans, przedłużenie umowy czy zachowanie stanowiska pracy.

Zeznania przesłuchanych świadków Sąd uznał za wiarygodne w całości, w łącznym powiązaniu tworzą zwartą i logiczną całość. Podnieść należy, że J. K., J. C. i L. S. zostały postawione w stan oskarżenia z art. 306 kk. Sąd Rejonowy w Kętrzynie wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r. sygn. II K 434/13 umorzył wobec w/w warunkowo postępowanie karne na okres próby 1 roku (wyrok k. 96).

Sprzedawczynie znajdowały się w faktycznym stosunku zależności od A. B., albowiem była ich kierownikiem, bezpośrednim przełożonym, miała zatem realną władzę nad nimi. Trudno zatem uznać, by autonomicznie decydowały o przemetkowaniu towarów, narażając się na zwolnienie z pracy. Poza tym nie miały powodów by, dokonywać tego rodzaju zabiegów. Powód zaś miała oskarżona, która samodzielnie dokonywała zamówień towarów w znacznych ilościach i aby ukryć nadmiar przeterminowanych produktów, zlecała podległym pracownikom usuwanie dat

przydatności do spożycia. Część towaru do dnia kontroli sanepidu, została sprzedana, zaś oskarżona mogła czuć się pewnie na stanowisku kierownika.

Odnosnie zakupionej metkownicy, w toku procedowania zarysowały się rozbieżności między zeznaniami U. P. i A. P. (ujawnione w sprawie zeznania ze sprawy II W 1126/13 k. 304 v). U. P. zeznała, że metkownica została zakupiona za zgodą męża A. P., oskarżona bezpośrednio zwróciła się do niego z prośbą o jej zakup. A. P. zaprzeczył, by taka sytuacja miała miejsce. Według jego wiedzy oskarżona zakupiła ją samodzielnie i po fakcie zakupu, poinformowała właściciela. Zeznająca po raz drugi U. P. wycofała się z wcześniejszych zeznań, tłumacząc się, że o metkownicy dowiedzieli się po kontroli sanepidu, nadto między małżonkami istnieje rozdział obowiązków przy prowadzeniu sklepów, ona zajmuje się sprawami kadrowymi, mąż sprawami handlowymi (k. 304- 305 v).

Wykazana rozbieżność nie ma żadnego wpływu na odpowiedzialność oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu. Jak wykazał materiał dowodowy oskarżona przekazywała sprzedawczyniom metkownicę z ustawioną i wydłużoną datą przydatności do spożycia. Okoliczność czy zakupiła ją samodzielnie, czy na polecenie właściciela ma znaczenie drugorzędne.

Nie można jednoznacznie stwierdzić po przeprowadzeniu postępowania, czym kierowała się oskarżona, zamawiając tak duże ilości wyrobów wędliniarskich. Jak wykazał materiał dowodowy A. B. nie dostawała z tego tytułu żadnych gratyfikacji finansowych. Otrzymywała stałe wynagrodzenie zasadnicze w pełnej, miesięcznej wysokości określonej w umowie o pracę. Właściciele sklepu mieli zawartą umowę franczyzową z (...) Spółka z o.o., która ustalała zasady dostarczania towarów, jak również negocjowała warunki handlowe z kontrahentami. Hurtownia (...) była dostawcą mięsa i wędlin. Właściciele zgodnie potwierdzili, że kierownik sklepu miała pełną autonomię w zakresie zamawianego towaru, również kwestie ewentualnych rabatów leżały w jej kompetencji. (k. 265, 269-274, 304v- 305).

W ocenie Sądu trudno wskazać konkretny powód dokonywania zamówień w tak dużej ilości. Być może oskarżona przeliczyła się uznając, że towar zostanie wysprzedany, być może zgubiła ją rutyna, mogła mieć też problemy osobiste, co rzutowało na jakość wykonywanych obowiązków. Prokurator w mowie końcowej wskazał na chęć wykazania się oskarżonej, by dać odpór zarzutom, że nie radzi sobie na stanowisku kierownika.

Wskazane przykładowo motywy działania oskarżonej, pozostaną jedynie w sferze domniemania, nie zmienia to faktu, że przeprowadzone dowody nie pozostawiły wątpliwości, co do jej winy w zakresie zarzucanego czynu.

Świadek K. T.– pracownica Sanepidu potwierdziła przed Sądem, że w dniu 21 marca 2013r. dokonała kontroli sklepu Delikatesy Centrum (...). Była to planowana kontrola, zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem. Podczas przeprowadzonej kontroli świadek nie stwierdziła żadnych produktów po terminie przydatności do spożycia, ujawniła jedynie uchybienia techniczne np. uszkodzoną ścianę przy chłodniach.

Według świadka kontrolę przeprowadziła prawidłowo, późniejsza informacja o tak dużej ilości przeterminowanego towaru była dla niej zaskoczeniem i nie potrafiła tego wyjaśnić. Wyniki kontroli rzeczywiście są zaskakujące w świetle przyszłych wydarzeń, kolejnej kontroli, która wykazała w małym sklepie ponad pół tony przeterminowanego towaru.

Po przeprowadzonej analizie materiału dowodowego, Sąd uznał winę A. B. za udowodnioną i nie budzącą żadnych wątpliwości. Oskarżona w okresie od początku miesiąca stycznia 2013r. do dnia 10 kwietnia 2013r. wykorzystując uzależnienie od siebie sprzedawców, działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem poleciła co najmniej sześciokrotnie J. K. usunięcie dat przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci wyrobów wędliniarskich w nieustalonej ilości, w dniu 09.04.2013r. poleciła L. S. usunięcie daty przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci polędwicy (...) w ilości około 100 kg oraz w pierwszej połowie kwietnia 2013r. poleciła J. C. usunięcie daty przydatności do spożycia towaru przeznaczonego do sprzedaży w postaci mielonki kanapkowej w ilości około 15 kg, w ten sposób A. B. przekazała im metkownicę z ustawioną datą w celu naklejenia na opakowaniach producenta w miejscu wskazania daty przydatności do spożycia, wydłużając w ten sposób okres przydatności towaru do spożycia czym wyczerpała normę art. 18 §1 kk w zw. z art. 306 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd dokonał korekty w opisie czynu, odnośnie daty jego popełnienia, uznając że czyn ciągły miał miejsce w okresie od stycznia 2013 r. do dnia 10 kwietnia 2013 r. Oskarżona od dnia 11 do 12 kwietnia 2013 r. przebywała na szkoleniu w O., nie było jej więc w pracy. Materiał dowodowy nie potwierdził, by w okresie od 30 marca 2013 r. do 8 kwietnia 2013 r. oskarżona przebywała na urlopie. Potwierdzeniem tej okoliczności, nie jest karta wynagrodzeń pracownika A. B., albowiem wpisany „ekwiwalent za czas urlopu” nie określa dokładnie jakiego okresu dotyczy (k. 61).

U. P. wyjaśniła, że oskarżona jako kierownik sklepu zobowiązana była do prowadzenia ewidencji czasu pracy pracowników, jak również wniosków i kart urlopowych. Pomimo wezwania do wydania tych dokumentów, oskarżona ich nie zwróciła. Właścicielka sklepu potwierdziła, że od 15-18 kwietnia 2013 r. oskarżona była na zwolnieniu lekarskim (pismo k. 231, 238).

Przedmiotem ochrony przepisu art. 306 kk jest przede wszystkim ochrona interesów nabywców (konsumentów), którzy przez usunięcie, przerobienie lub podrobienie znaków identyfikacyjnych mogą być wprowadzeni w błąd co do producenta, daty produkcji albo daty przydatności towaru lub urządzenia.

Przedmiotem czynności wykonawczej są znaki identyfikacyjne, data produkcji lub data przydatności towaru lub urządzenia. Są to określone informacje związane z towarem mogą być umieszczone bezpośrednio na samym towarze lub urządzeniu albo stanowić odrębne od niego rzeczy, połączone z towarem (urządzeniem) albo z jego opakowaniem. Nośniki informacji (znaki identyfikacyjne) o producencie, dacie produkcji i dacie przydatności towaru lub urządzenia mogą mieć różną formę; mogą to być znaki wytłoczone na produkcie (odciśnięte, nadrukowane), przymocowane do niego, nie wyłączając kreskowych oznaczeń kodowych. Usunięciem znaku będzie jego odłączenie od towaru lub urządzenia. Działanie polegające na umyślnym usuwaniu z towarów przeznaczonych do sprzedaży oznaczeń określających ich termin przydatności do spożycia, niewątpliwie jest naruszeniem normy art. 306 k.k.

Jest to przestępstwo formalne, albowiem nie jest konieczne, by czyn sprawcy wprowadził nabywcę towaru lub urządzenia w błąd.

Jak była mowa o tym wcześniej A. B. realizując znamiona występku z art. 306 kk, była sprawcą polecającym, poleciła J. K., L. S. i J. C. wykonanie czynu zabronionego z wykorzystaniem istniejącego między nimi stosunku uzależnienia. Niewątpliwie stanowi to okoliczność obciążającą oskarżoną, mającą wpływ na wymiar kary.

Zachowanie oskarżonej godziło w bezpieczeństwo obrotu towarami spożywczymi oraz korzystanie z nich. Przetworzone produkty były sprzedawane, co narażało potencjalnych klientów na negatywne skutki zdrowotne.

Uznając zatem oskarżoną A. B. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, Sąd wymierzył jej karę grzywny w wysokości 250 stawek, ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 20 złotych. Sąd uznał za zasadne wymierzenie wobec oskarżonej kary finansowej, aby realnie odczuła dolegliwość kary. Przy jej wysokości Sąd kierował się właściwościami osobistymi i finansowymi oskarżonej. W trakcie toczącego się postępowania oskarżona przebywała za granicą, w ocenie Sądu będzie zatem w stanie spłacić orzeczoną grzywnę.

Dotychczasowa niekaralność oskarżonej (karta karna k. 298) daje podstawy do przyjęcia, iż wymieniona nie jest osobą zdemoralizowaną, a jej czyn miał charakter incydentalny. Powyższe uzasadnia przypuszczenie, że w przyszłości oskarżona będzie przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie wejdzie na drogę przestępstwa.

W ocenie Sądu tak ukształtowana kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu i swoją dolegliwością nie przekracza stopnia winy. Jednocześnie w przekonaniu Sądu spełni względem oskarżonej cele wychowawcze i zapobiegawcze, a nadto jako zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości będzie w sposób prawidłowy kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot opłaty w kwocie 500 złotych oraz zwrot kosztów sądowych w 1/4 części.